

**Rozwój integralny dziecka
ze specjalnymi potrzebami
edukacyjnymi w aspekcie
kulturowym i religijnym**

redakcja naukowa

Mirosław Z. Babiarczyk

Ewa M. Szumilas

Rozwój integralny dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w aspekcie kulturowym i religijnym

Uniwersytet
Jana Kochanowskiego w Kielcach

Recenzent

Prof. nadzw. dr hab. Piotr Mazur

Redakcja naukowa

dr hab. Mirosław Z. Babiaryz, prof. UJK

dr Ewa M. Szumilas

Redakcja i korekta językowa

Agnieszka Spólna

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za cytaty (naruszenie praw autorskich) innych autorów znajdujących się w tekście, a nieumieszczonych w przypisach i bibliografii.

Projekt okładki

Monika Gajewska

sraburton (www.sxc.hu)

Skład i łamanie

Jadwiga Popowska

03-684 Warszawa, ul. Lewinowska 33

tel. +48 22 679 03 06

www.studiojaga.pl

Druk i oprawa

Poligrafia Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wydanie I, 2013

Wydano staraniem Zakładu Wspomagania Rozwoju i Edukacji Dziecka

© Copyright by Mirosław Z. Babiaryz

ISBN 978-83-61982-43-2

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5

<http://www.ujk.edu.pl>

Finansowanie: Studia podyplomowe Przygotowanie pedagogiczne do pracy nauczycielskiej 2009/2010/2011 (nr 31/10/A1)

Środki na działania naukowe Prorektora ds nauki i współpracy z zagranicą Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Spis treści

Przedmowa	11
Część I	
KULTUROWE I DUCHOWE KONTEKSTY ROZWOJU INTEGRALNEGO	
Rozdział I	
DARIUSZ ADAMCZYK	
Osobowa godność człowieka niepełnosprawnego	15
Wprowadzenie	15
1.1. Godność osoby ludzkiej w aspekcie filozoficznym	16
1.2. Godność osoby ludzkiej w perspektywie biblijno-teologicznej	24
Podsumowanie	33
Piśmiennictwo	36
Streszczenie	40
Summary	40
Słowa kluczowe	40
Rozdział II	
PIOTR MAZUR, JERZY KRÓL	
Ewangelizacja współczesnej kultury wyzwaniem dla pedagogik i pastoralnej	41
Wstęp	41
2.1. Sekularyzacja – dominujące zjawisko w kulturze współczesnej	44
2.2. Pozytywny wymiar sekularyzacji	45
2.3. Reorientacja w myśleniu we współczesnym świecie	47
2.4. Główne idee wysiłku ewangelizacyjnego i pastoralne wskazania Jana Pawła II	49
2.5. Osoba i transcendencja u podstaw kultury	52
Wykaz skrótów	61
Piśmiennictwo	62
Streszczenie	67
Summary	67
Słowa kluczowe	67

Rozdział III

LUCYNA MAKSYMOWICZ

Scena „teatru dla życia” jako edukacyjna przestrzeń rozwoju

integralnego dziecka	69
3.1. O przestrzeni edukacyjnej tytułem wprowadzenia	69
3.2. „Idź w świat poprzez uczuć zwariowaną dramę” – rola przeżycia w procesie edukacji	70
3.3. Czy(m) jest teatr edukacyjny?	77
3.4. Scena teatru dla życia – komunikacja bez granic.....	81
Piśmiennictwo	86
Streszczenie	88
Summmary	88
Słowa kluczowe	88

Rozdział IV

LIDIA MARSZAŁEK

Istota duchowości dziecka w wybranych koncepcjach pedagogiki

przedszkolnej	89
4.1. Duchowość w integralnym rozwoju człowieka	89
4.2. Koncepcja człowieka według M. Montessori	91
4.2.1. Okres prenatalny	94
4.2.2. Okres do 3. roku życia	95
4.2.3. Okres od 3. do 6. roku życia	95
4.2.4. Okres między 6. a 12. rokiem życia	95
4.2.5. Okres od 12. do 18. roku życia	96
4.2.6. Okres od 18. do 24. roku życia	96
4.2.7. Polaryzacja uwagi	96
4.2.8. Normalizacja	97
4.3. Wolność, miłość i więzi z Kosmosem podstawą duchowości człowieka	97
4.4. Antropologia pedagogiczna M. Montessori wobec duchowości dziecka	102
Podsumowanie.....	107
Piśmiennictwo	110
Streszczenie	113
Summary	113
Słowa kluczowe	113

Rozdział V

JERZY KRÓL

Rola punktów orientacyjnych – ideałów wychowawczych

w kontekście pluralizmu kulturowego	115
Wstęp	115
5.1. Kryzys wartościowania	119
5.2. Przyczyny kryzysu wartościowania	122
Piśmiennictwo	136
Streszczenie	138
Summary	139
Słowa kluczowe.....	139

Rozdział VI

PAWEŁ KURTEK

Struktura aksjosfery współczesnej młodzieży na przykładzie

stosunku do Dekalogu	141
Wprowadzenie	141
6.1. Metoda.....	152
6.2. Wyniki	154
6.2.1. Aksjosfera relacji człowieka z Bogiem u badanej młodzieży	154
6.2.2. Aksjosfera relacji człowieka z człowiekiem u badanej młodzieży.....	156
6.2.3. Typy aksjologiczne badanej młodzieży	163
6.3. Podsumowanie i dyskusja wyników	164
6.3.1. W strukturze aksjosfery badanych dominuje pryncypializm w ocenie odniesień człowieka do Boga, natomiast relatywizm w zakresie praktyk religijnych	164
6.3.2. W strukturze aksjosfery badanych dominuje pryncypializm w trosce o rodziców i dzieci	164
6.3.3. W zakresie aksjomatów wobec ciała dominuje pryncypializm w ochronie przed bezpośrednimi zagrożeniami życia i zdrowia oraz relatywizm w odniesieniu do pośrednich form destrukcji	165

Spis treści

6.3.4. W dziedzinie seksualności badani w większości wykazują pryncypializm, gdy zachowania intymne naruszają prawa osób trzecich oraz relatywizm – gdy nie dochodzi do bezpośredniego ich pogwałcenia.....	165
6.3.5. Badana młodzież często relatywizuje zasady uczciwości w życiu rodzinnym i publicznym.....	165
Piśmiennictwo	167
Streszczenie	169
Summary	169
Słowa kluczowe	170

Rozdział VII

ANDRZEJ KICIŃSKI

Rozwój dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

w wymiarze duchowym	171
7.1. Historia duchowości chrześcijańskiej	172
7.2. Współczesna teologia podstawą katechezy osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi	173
7.3. Katecheza a błędne opinie o osobach ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi	175
7.4. Sakramenty przyczyniają się do rozwoju dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w wymiarze duchowym	176
7.5. Katecheza przed bierzmowaniem osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi	180
7.6. Katecheza przed Pierwszą Komunią Świętą osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi	183
7.7. Katecheza przed przystąpieniem do sakramentu pokuty i pojednania osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi	189
Wykaz skrótów	193
Piśmiennictwo	194
Streszczenie	196
Summary	196
Słowa kluczowe	197

CZĘŚĆ II

POSTAWY WOBEC ODCHODZENIA DRUGIEGO

Rozdział IANDRZEJ GRETKOWSKI, MARCIN BERLIŃSKI, MACIEJ
WIEWIÓROWSKI

Wolontariat w opiece paliatywno-hospicyjnej	201
Wprowadzenie	201
1.1. Wolontariat w opiece paliatywnej	203
1.1.1. Dotrzymywanie towarzystwa choremu	204
1.2.2. Służenie choremu	205
1.3.3. Pomoc materialna	205
1.4.4. Opieka nad członkami rodzin chorego	205
1.5.5. Przyjmowanie chorych i członków ich rodzin	205
1.6.6. Opieka domowa	206
1.7.7. Transport i towarzyszenie	206
Podsumowanie	206
Piśmiennictwo	208
Streszczenie	209
Summary	209
Słowa kluczowe	209

Rozdział II

LEOKADIA SZYMCZYK

Wspomaganie rozwoju dziecka w sytuacji straty bliskiej osoby	211
Wprowadzenie	211
2.1. Reakcje i zachowania dzieci	213
2.2. Zaburzenia w zachowaniu po stracie	215
2.3. Towarzyszenie dziecku w żałobie	216
2.4. Wyrażanie wspomnień i odczuwania braku	220
2.5. Rozmowy o śmierci	221
2.6. Osoby i udzielające wsparcia	223
2.7. Przedszkole i szkoła wobec problematyki śmierci	224
Piśmiennictwo	227
Streszczenie	228

Summary	228
Słowa kluczowe	228
Słownik	229
Indeks wybranych haseł i zagadnień	243
Indeks osobowy	245
Noty o autorach	251

EWANGELIZACJA WSPÓŁCZESNEJ KULTURY WYZWANIEM DLA PEDAGOGIKI PASTORALNEJ

Wstęp

Termin kultura pochodzi od łac. *cultivare* – uprawiać. Pierwotnie słowo *cultura* odnosiło się do uprawy roli lub hodowli. Oznaczało ono przekształcenie przez ludzką pracę naturalnego stanu przyrody w stan bardziej pożądany i użyteczny dla człowieka. Jednak dość wcześnie zaczęto go stosować metaforycznie do innych dziedzin, w których starania ludzkie prowadzą do poprawy stanu wyjściowego (Milerski i Śliwerski, 2000, s. 107).

Rzymski myśliciel Cyceron użył słowa *cultura* w wyrażeniu *cultura animi* (dosłownie: uprawa umysłu) na określenie filozofii. Jego charakterystykę filozofii można uznać za przedstawienie pierwszej w literaturze koncepcji filozofii: *Czymże bez ciebie bylibyśmy nie tylko my, ale czym byłoby w ogóle ludzkie życie? Tyś pozakładała miasta, ty rozproszonych ludzi powołałaś do życia społecznego, ty zespoliłaś ich między sobą najpierw przez wspólne osiedla, później przez małżeństwa, a wreszcie przez wspólnotę mowy i pisma. Tyś wynalazczynią praw, nauczycielką dobrych obyczajów iładu* (cyt. za: Filipiak, 1996, s. 9; zob. Krąpiec, 1996, s. 148–149). Od Cycerona termin kultura wiązano z wszelką czynnością ludzką, która ma na celu pielęgnowanie, kształcenie, doskonalenie.

W powszechnym pojęciu słowo „kultura” często kojarzone jest z pewnymi formami sztuki: operą, baletem, muzeami. Za osobę kulturalną uważa się kogoś, kto jest wykształcony, posiada ogładę towarzyską, zna się na sztuce oraz potrafi docenić jej wartość. Każdy rodzący się człowiek wchodzi już w pewną kulturę. Poznaje ją, przyjmuje i w niej działa. W swym życiu poznaje również inne kultury, na które się otwiera lub zamyka, ale zawsze jako przedstawiciel i wyraziciel jakiejś kultury. Jest ona bowiem związana z ludzką osobą (Nowak M., 2000, s. 329).

Sobór Watykański II (KDK, 53) stwierdził, że: „Mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej poprzez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenie duchowe i dążenia w tym celu, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”.

Papież Jan Paweł II swoim wystąpieniu w UNESCO w 1980 r., wychodząc od stwierdzenia św. Tomasza z Akwinu: *genus humanum arte et ratione vivit* („rodzaj ludzki żyje sztuką i rozumnością”), podkreślił, że istotnym znaczeniem kultury jest to, że charakteryzuje ona życie ludzkie jako takie. Człowiek żyje życiem naprawdę ludzkim dzięki kulturze. Człowiek jest jej jedynym podmiotem i jednocześnie jest jej przedmiotem i celem. Tak więc nie tylko tworzy kulturę, lecz również kultura oddziałuje na człowieka. Mówiąc za Arystotelesem, dzięki kulturze człowiek „staje się bardziej człowieczym”, wkracza w większe bogactwo swej egzystencji (Jan Paweł II, Rzym–Lublin 1988, s. 52).

Fakt ten bardzo mocno podkreślił Karol Wojtyła: „Człowiek to ten, który tworzy kulturę, który potrzebuje kultury, który dzięki niej sam się tworzy. Kultura stanowi zespół faktów, w których człowiek wciąż na nowo siebie wyraża bardziej niż w czymkolwiek innym. Wyraża się dla siebie i dla drugich. Dzieła kultury, które trwają dłużej niż człowiek, dają o nim świadectwo. Jest to świadectwo życia duchowego – a duch ludzki żyje nie tylko przez to, że panuje nad materią, ale żyje sam w sobie treściami, które tylko jemu są dostępne i dla niego posiadają znaczenie. Żyje więc prawdą, dobrem, pięknem – i potrafi to swoje życie wewnętrzne wyrażać na zewnątrz i obiektywizować w swych dziełach. Dlatego też człowiek jako twórca kultury daje szczególne świadectwo człowieczeństwu” (Wojtyła, 1964, s. 1154).

W dobie współczesnych dyskusji na temat edukacji i wychowania należy przywołać słuszną uwagę Krystyny Chałas, że nie ma wychowania bez wartości. Jej zdaniem „wychowanie bez wartości staje się pustym dzwonem, który nawet mimo silnego rozkołysania nie wyda oczekiwanych dźwięków. Wychowanie musi prowadzić do głębi człowieczeństwa, które jest treścią życia osoby, jej integralnego rozwoju, który ostatecznie jest wyznaczony przez urzeczywistnianie najwyższych wartości i dążenie do Absolutu” (Chałas, 2003, s. 41–42).

W kulturze, w której nie ma miejsca dla Boga, podważana jest prawda obiektywna, co pociąga za sobą podważenie innych wartości, takich jak: miłość, dobro, sprawiedliwość. Człowiek zatracza wrażliwość na wartości moralne.

W kulturze najważniejsze są wartości; to właśnie one są u podstaw jej istnienia. Można powiedzieć, że świat kultury to świat wartości (Chałas, 2003, s. 18). Od nich zależy na przykład europejski – czy to polski, czy niemiecki, czy też słowacki – styl życia, zachowanie, treści i formy wytworów kulturowych. Człowiek jest istotą duchowo-cieleśną i zwłaszcza w jego życiu etycznym najważniejszym czynnikiem jest czynnik duchowy, tj. kultura, która najpełniej przejawia się w ojczystej kulturze narodowej. To naród jest głównym wychowawcą człowieka, który prowadzi nas do pełni człowieczeństwa poprzez historię narodową, życie religijne, kulturę i język. Stąd niemoralnością jest wyrzeczenie się swego narodu, gdyż to jemu człowiek zawdzięcza swoją duszę w porządku przyrodzonym – rodzimy się do pełni człowieczeństwa przez narodowe wychowanie, w którym czynnikiem decydującym jest wymiar duchowy, tj. kultura narodowa. Dlatego też już w 1914 r. podczas okupacji Belgii kard. Macier przyznawał patriotyzmowi „charakter religijny”. Pisał też „Zamach na godność narodu jest czymś w rodzaju świętokradztwa” (Piwowarczyk, 1985, s. 25–26; Bocheński, 1985, s. 9).

W odniesieniu do patriotyzmu warto zaznaczyć, że miłość do ojczyzny domaga się, aby cnota patriotyzmu wzrastała w człowieku przez całe życie. Zaniedbanie w tym względzie ma charakter poważnego zła. To patriotyzm jest najlepszą formą ochrony i promocji kultury, która zawsze jest kulturą jakiegoś narodu, którą należy pielęgnować, przekazywać i rozwijać. Mamy obowiązek moralny pielęgnowania przede wszystkim w sobie kultury ojczystej i rozwijania polskości, gdyż ojczyzna reprezentuje w jakimś stopniu odcień Boskiej chwały, o której rozwój i promieniowanie powinniśmy się troszczyć. Ponadto, szukając wypełnienia ogólnej zasady doskonałości zalecanej nam przez Jezusa Chrystusa, należy zaznaczyć, że doskonałość ta jest zawsze ubrana w odcień narodowej kultury i nigdy nie występuje w oderwaniu od niej (Bocheński, 1985, s. 17–18).

Stanisław Kowalczyk słusznie zauważa, że „nie ma kultury bez wyższych wartości, ani też nie jest możliwe realizowanie takich wartości poza kulturą czy tym więcej wbrew kulturze. Kultura sprowadza się w swej istocie do kultywowania życia duchowego. Kultura jest całością wartości, które człowiek jako osoba rozpoznaje, ceni, pragnie i realizuje” (Kowalczyk, 2005, s. 54).

Kulturę europejską, w sposób nieznanym innym kulturom, ukształtowała najwyższa wartość moralna – miłość. Europejskie pojmowanie dobra, prawdy, piękna,

etyki i moralności zostało uformowane przez chrześcijaństwo. Chrześcijańska *caritas* od dwóch tysięcy lat przenika dzieła artystyczne. Twórcy dzieł sztuki odnajdywali dla siebie źródło inspiracji w Ewangelii (Kuligowski, 2004, s. 257; zob. K. Chałas, 2001).

■ 2.1. Sekularyzacja – dominujące zjawisko w kulturze współczesnej

Ewangelizacja kultury wymaga dobrego rozpoznania aktualnych zjawisk charakteryzujących kulturę współczesną. W aspekcie ewangelizacji kultury rodzi się pytanie, dlaczego nawet w krajach dotychczas katolickich mówimy o potrzebie ewangelizacji kultury? Jedną z możliwych odpowiedzi jest to, że oczekiwania, język oraz potrzeby, również i tych, którzy nadal praktykują, uległy radykalnemu przeobrażeniu. Te zachodzące zmiany wynikają stąd, że:

- a) świat, ku któremu Kościół adresuje swe nauczanie, nie jest już chrześcijański;
- b) język chrześcijańskiego przekazu nie współgra już z tym, który zdominował przestrzeń publiczną.

W perspektywie misji wychowawczej Kościoła rodzi się przesłanie. Jest to sytuacja, która winna odsyłać dzisiejszych pasterzy, nauczycieli i wychowawców do doświadczeń Kościoła pierwszych wieków: do konieczności powrotu do pierwszej ewangelizacji opartej o głoszenie kerygmatu o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym (Zizola, 2010, za: Skrzypczak, 2010).

W kontekście podjętego tematu i poczynionych spostrzeżeń wydaje się rzeczą właściwą scharakteryzowanie zjawiska sekularyzacji jako podłoża, na którym rozgrywa się dzisiaj sprawa wychowania, edukacji i także ewangelizacji kultury.

Wydaje się, że zrozumiałą i pozytywną w swojej wymowie definicję daje H. Cox. „Sekularyzacja oznacza „defatalizację historii”, dostrzeżenie tego, że karze ona wziąć człowiekowi na siebie odpowiedzialność za świat, a nie pozwala mu ona oskarżać ani losu, ani mściwych bóstw za to, czym staje się ten świat. Sekularyzacja pojawia się w tej godzinie dziejów, kiedy człowiek odwraca się od światów pozaziemskich, żeby całą uwagę skupić na tym właśnie świecie i na tym odcinku czasu, który jest mu dany (Falco, 2006, s. 72). Aby lepiej rozumieć termin „sekularyzacja”, dobrze jest go zestawić z bliskim mu terminem *profanum* – to, co poza świątynią, to, w czym

ma się do czynienia tylko ze światem, tzn. świat rozważa się nie według jakiegoś jednolitego systemu metafizycznego, ale jako ciąg pojawiających się problemów i zamysłów ludzkich, człowiek traci jakikolwiek nadziemski horyzont określający jego życie, istnieje tylko ziemską rzeczywistość (Falco, 2006, s. 77).

Niewątpliwie państwa Unii Europejskiej i generalnie całej Europy, przechodzą obecnie proces sekularyzacji, choć oczywiście stopień jego zaawansowania różni się w zależności od państwa. Błędem jednak byłoby poszukiwanie jego przyczyny w rozwoju Unii Europejskiej. Obydwa zjawiska mają różne korzenie i różną historię. Integracja europejska, oprócz celów gospodarczych, jest również nastawiona na poszukiwanie jedności i porozumienia, na prowadzenie dialogu i poszanowanie różnorodności. Jest w tym bliska chrześcijaństwu, które od wieków wychowuje Europejczyków do takich postaw. Unia Europejska jest u swoich podstaw budowana na zasadach wypływających z Ewangelii (jak choćby solidarność, poszanowanie godności człowieka, równość czy subsydiarność), jednak to nie od instytucji w Brukseli zależy, na ile chrześcijaństwo stanowi i będzie stanowić w przyszłości żywotną i twórczą siłę inspirującą, ale od jakości wiary, wychowania i zaangażowania każdego chrześcijanina (Jan Paweł II, 1984s. 885; 1987c, s. 892).

■ 2.2. Pozytywny wymiar sekularyzacji

Pomimo negatywnej strony sekularyzacji, daje ona także szansę zintensyfikowanego wychowania i dojrzewania do wiary, której miarą jest Chrystus i Ewangelia kształtująca świat w konkretnej, historycznej, wspólnotowej i społecznej formie, gdzie chrześcijanie nie sakralizują świata, przemieniając sferę *profanum* w *sacrum*, lecz przemieniają świat od wewnątrz, przyjmują go – tak, jak Chrystus przyjął to, co ludzkie – i oddają Bogu siebie i świat, przemieniony światłem Ewangelii i uwolniony od sakralności. Jest to owoc objawienia i nauczania Jezusa, które idzie w głąb, tzn. w kierunku interioryzacji wiary, która nie wyraża się przede wszystkim w rytuale uświęcającym życie, ale w życiu w świętości (Lefebvre, 1992, s. 438).

Według hiszpańskiego autora Jose Tamayo, sekularyzacja społeczeństwa zachodniego nie jest czymś antychrześcijańskim ze swej natury; przeciwnie – jest konsekwencją objawienia Bożego w historii i stanowi wewnętrzny element, by nie powiedzieć – konieczność chrześcijaństwa. Jest w nie jakby genetycznie wpisana. Zawiera w sobie koniec chrześcijaństwa zwyczajowego i zmierzch średniowiecznego społeczeństwa chrześcijańskiego. Sekularyzacja jest więc oczyszczeniem

wiary i wyzwoleniem jej z absolutystycznych i totalitarnych tendencji wobec świata, pozwala odnaleźć w ten sposób na nowo jego eschatologiczny wymiar (Tamayo, 2006).

W pozytywnym wymiarze sekularyzacji można dostrzec nowe możliwości dla wiary i Kościoła (nowe możliwości wychowawczego, ewangelizacyjnego i pastoralnego działania), który – realizując się w tzw. „społeczeństwie nowoczesnym” i „globalnym” – może pozbyć się wielu drugorzędnych funkcji społecznych. Na przykład Kościół nie musi być już związany z jednym tylko ustrojem społeczno-politycznym i „może sobie pozwolić” na odmówienie poręki sakramentalnego charakteru dla ustrojów monarchicznych (Leon XIII, 1982). Może uznać demokrację i wolność religijną, może bez obaw o przekraczanie swojej misji wypowiadać się o niesprawiedliwości systemów politycznych. Więcej: niesprawiedliwość obecna w świecie w systemach politycznych staje się jedną z podstaw do określenia zadania Kościoła w świecie, co tak dobrze widoczne jest w konstytucji Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*.

Można więc uznać, że tak pojęta sekularyzacja staje się szansą dla Kościoła, a ideały nowożytności jawią się jako owoce ewangelicznego przepowiadania Kościoła, i winny znajdować swoje miejsce w programach wychowawczych. Walka o niepodległość, wyzwolenie kobiet, ruchy robotnicze, staje się znakiem czasu (objawieniem woli Boga), a nie „herezją modernistyczną” (Jan XXIII, 1963, pkt 40–45). Zresztą sam Kościół na przestrzeni wieków dokonał relatywizacji państwa, swoistej sekularyzacji władzy, w wyniku której nastąpiły prześladowania chrześcijan. Nie znaczy to jednak, iż, dostrzegając wartości świata nowożytnego, – wartości sekularne – Kościół ma się bez zastrzeżeń do nich przystosować, popierać je i bezkrytycznie rozwijać. Kościół niewyrzekający się rozumu, umocniony światłem Ducha Świętego i depozytem Bożego Objawienia, ma nieustannie rozeznawać prawdę wśród tendencji rodzących się w sekularyzującym się świecie. Bez tego rozróżniania ewangelizacja i wychowywanie obywatela tej ziemi i obywatela Królestwa Niebieskiego, byłoby bezowocne (Duquoc, 1975, s. 5–11).

Na gruncie teologii katolickiej, która pełni rolę służebną wobec Magisterium Kościoła, prowadziłyby to do przyjmowania wszystkich, także błędnych, koncepcji, głoszących np. ideologię śmierci Boga. Jej konsekwencją jest myślenie: Bóg umarł w Chrystusie, w świecie ciągle istnieje rażąca niesprawiedliwość, potrafimy wskazać i usunąć jej przyczyny, wobec tego w imię Boga i dziejowej sprawiedliwości chwycimy za broń (taki schemat można dostrzec w ruchach inspirowanych teologią wyzwolenia) (Duquoc, 1975, s. 10).

Sekularyzacja jest zjawiskiem społecznym i odbija swoje piętno na sposobie przeżywania religii przez jednostki. Przede wszystkim związek człowieka z Bogiem nie urzeczywistnia się w uszczęśliwiającej skrytości serca, w oderwaniu się od wszelkich procesów społecznych, lecz odwrotnie – procesy te stanowią podstawę wzajemnej relacji człowieka i Boga. Tego związku nie sposób już przeżywać niezależnie od społecznego kontekstu. Kościół zawsze miał tego świadomość, dlatego starał się w różnoraki sposób wpływać na środowisko społeczne, budując szkoły czy zakładając uniwersytety, a w konsekwencji – zapewnić taką organizację społeczną, która ułatwiałaby relację jednostki z Bogiem. Temu ma służyć także wychowanie integralnie splecione z życiem, z wyznawanym światopoglądem. W ten sposób rozumiana sekularyzacja świata była zawsze wyzwaniem i szansą dla Kościoła, który zawsze wraz z ewangelizacją dawał wiedzę i wychowanie pozwalające żyć świadomie, z poczuciem sensu i harmonii (Duquoc, 1975, s. 141).

Wydaje się, że dziś świat na nowo potrzebuje takiego modelu ewangelizacji i wychowania, który miałby siłę i przemieniałby świat tak, aby głoszony i stosowany model wychowawczy mógł stawać się syntezą wiary i życia dnia powszedniego. W tym aspekcie znajdujemy dużo wskazań w nauczaniu Jana Pawła II. Papież już w swojej pierwszej encyklice podkreśla, że człowieka nie można poznać bez Chrystusa. Skoro nasze ziemskie życie zmierza do Boga, to droga ewangelizacji kultury wychowania człowieka nie może się realizować bez wpatrywania się w Tego, który jest Mistrzem, Nauczycielem i Przewodnikiem (Zimny, 2006, s. 330).

■ 2.3. Reorientacja w myśleniu we współczesnym świecie

Do niedawna wszystko wydawało się trwałe i nienaruszalne, niezmiennie na wieki. Przyspieszony rozwój techniki zburzył takie przekonanie. W przeszłości zmiany ideowe, naukowe, techniczne nie były dostrzegane w perspektywie pokolenia ani nawet zmieniających się pokoleń. Sytuacja taka sprzyjała uproszczonym ideom religijnym, gdzie niezmiennie bóstwo wiązało się jakoś (lub raczej: było związane przez człowieka) ze światem, który w krótkiej perspektywie historycznej wydawał się być niezmiennym także kulturowo i ideowo. Akceptowano powszechnie przekonanie o niezmienności kultu, rytuału i sposobu życia społeczności religijnej. Należy zaznaczyć, że powyższe rozumienie religii i świata nie jest prawdziwe w odniesieniu do wiary katolickiej i Kościoła, a także do judaizmu, gdyż bazą ich jest nie tyle

kult, rytuał, lecz niezmienny Bóg osobowy, który objawia się w zmiennej historii, tj. historii zbawienia. Zmiana czy modyfikacja np. rytu nie jest negacją Boga, lecz rozwojem kultu, prawd wiary i moralności (por. Wielgus, 2007, s. 4).

Oświeceniowe filozofie i ideologie z ich relatywistycznym traktowaniem religii oraz ideologie materialistycznego neomarksizmu w naszych czasach, odrzucający istnienie Boga i transcendentny wymiar rzeczywistości wprowadziły wiele zamieszania i napięć odczuwanych w wielu obszarach kultury współczesnej. Doszła do głosu tzw. Nowa Lewica, która od połowy XX wieku wywiera znaczny wpływ na politykę, media i środowiska kształcenia wyższego, zwłaszcza filozofii, politologii, socjologii, pedagogiki i psychologii (por. Wielgus, 2007, s. 4).

Łączy się z nią tzw. postmodernizm, który odrzuca stałe zasady moralne – nakazy i zakazy, etykę kodeksową. Zgadza się jedynie na religię typu terapeutycznego, jako na element świata konsumpcyjnego. Religii winna spełniać zadania charytatywne, dawać ludziom potrzebne przeżycia (np. poczucie bezpieczeństwa). Miejscem religii w takim ujęciu ma być jedynie ziemski, horyzontalny wymiar życia ludzkiego. Nic nie mówi się o wymiarze wertrykalnym, o skierowaniu życia do Boga ani o prawie moralnym danym przez Boga. Postmoderniści twierdzą, iż Bóg jest po to, aby służyć człowiekowi, tak więc – ich zdaniem – to nie człowiek ma służyć Bogu, ale Bóg ma dawać ludziom poczucie bezpieczeństwa. Religia ma dostarczać radosnych przeżyć, ma być źródłem radości, przyjemności i zabawy. Ma uzdrawiać, pocieszać i jeśli stawia jakies wymagania, to należy ją odrzucić jako fałszywą. Z tej ideologii zrodziło się wybiórcze podejście do wiary, związanego z nią wychowania i nawet do samej ewangelizacji.

Częste można usłyszeć stwierdzenie – „jestem katolikiem, ale...”. Skoro wszystko się zmienia, to musi się też zmieniać depozyt wiary katolickiej, tj. obraz Boga, człowieka, Kościoła, prawa moralnego itd. Stąd powstał fałszywie rozumiany pluralizm teologiczny głoszący, że wszystkie religie są sobie równe, i pluralizm etyczny nieuznający obiektywnego dobra i zła moralnego ani różnicy między nimi. W takim kontekście trudno mówić o kulturze i wychowaniu opartych na niezmiennych zasadach etyki. Życie moralne oparte na dekalogu może być widziane jako przejaw fundamentalizmu, który zagraża ludzkiej wolności i dobru człowieka (Bloom, 2004, s. 32–34; Adamski, 2003, s. 64–67).

Nawet dostrzegalny w świecie słuszny protest wobec niesprawiedliwości prowadzi często do odejścia od prawa naturalnego, rozumu i dekalogu do demagogicznej ideologii atakującej wrogów wolności i równości. Do wrogów tych zaliczany jest

przede wszystkim Kościół Katolicki. Alan Bloom w książce „Umysł zamknięty” pisze, iż poprawność polityczna miała zastąpić etos chrześcijański, także w odniesieniu do edukacji i wychowania. W tym celu głoszony jest podstawowy postmodernistyczny dogmat o względności prawdy jako warunku wolności społeczeństw. Wszystkich, którzy wierzą w niezmienną prawdę absolutną uważa się za wrogów wolności i oskarża o nietolerancję, fanatyzm, fundamentalizm, zabobon. Każdy kto głosi, iż zna jakąś prawdę obiektywną, jest szalony. Jedyni, którzy głoszą prawdę, to ci, którzy twierdzą i przyjmują jedyną prawdę, tj. prawdę, że nikt nie ma racji, nikt nie zna obiektywnej prawdy. Od zawsze było wiadomym, że istnieje wiele przeciwstawnych poglądów na to, co jest naprawdę dobrem – był to bodziec do prowadzenia badań i poszukiwania odpowiedzi, co jest naprawdę dobre a co złe (współcześni politycznie „poprawni” relatywiści takie badania uważają za niemożliwe i zbędne). Otwartość takich ludzi nie jest otwartością na twórcze poznanie i przyjęcie prawdy, lecz jest bezkrytyczną otwartością na mody, zmienne gusta i odczucia. Jeśli takim typem myślenia kierują się rodzice, wychowawcy i całe społeczeństwa, to nie wychowują oni już dzieci i młodzieży, lecz je „hodują”. Nie mają im do zaoferowania nic istotnego, jeśli chodzi o wizję rzeczywistości, wzorce do naśladowania czy poczucie głębszej więzi z bliźnimi (Bloom, 2004, s. 32–34; Adamski, 2003, s. 64–67).

■ 2.4. Główne idee wysiłku ewangelizacyjnego i pastoralne wskazania Jana Pawła II

Aby możliwa była ewangelizacja, należy najpierw rozpoznać zewnętrzny kontekst wiary, taką „metodologię” zauważamy w przebiegu Soboru Watykańskiego II, temu celowi służyć miało to, co powiedziano powyżej w treści artykułu (por. Carrier, 1985, s. 19). Jest to o tyle ważne, że Ewangelizacja ma dokonywać się od wewnątrz, od wnętrza kultury, gdzie Ewangelia ma dawać ożywczy impuls poprzez konkretnych członków Kościoła. To w konsekwencji doprowadzi do sytuacji, w której światło Ewangelii wywoła przemianę kryteriów, osądów, sposobów myślenia i rozumowania, źródeł inspiracji i modeli życia ludzkości, kontrastujących dziś ze Słowem Bożym (por. Paweł VI, 1976, pkt 18–19). Takie postawienie sprawy łączy ze sobą (ale nie utożsamia) w sposób nierozdzielny ewangelizację i sprawę przemiany kultury. Zadanie ewangelizacji świata dosięga każdego ochrzczonego, wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za nawrócenie i przemianę kultury, która tworzy ludzki świat.

Evangelii nuntiandi podaje ważne kryteria tej przemiany – nawrócenia – ewangelizacji. Przemieniać kulturę znaczy iść do jej korzeni, a nie tylko zadowalać się jej przejawami zewnętrznymi. Królestwo proklamowane przez Ewangelię żyje między ludźmi wewnątrz ich rzeczywistości kulturowych. Ewangelia jednak nie jest zależna w stosunku do żadnej kultury, to znaczy jest zdolna spenetrować kulturę, sama nie będąc przez nią ujarzmiona. Dramatem współczesnej epoki jest podział, bolesne rozdarcie między kulturą a wiarą; rozdział między kulturą a Ewangelią; eliminacja tego pęknięcia jest podstawowym wymiarem ewangelizacji (por. Gallagher, 1999, s. 68–71). Wysilek duszpasterski Kościoła winien iść w tym kierunku, aby prowadzić osoby do nawrócenia i życia zgodnego z Ewangelią, tak, aby w praktyce codziennego życia zanikło bolesne rozdarcie – rozdwojenie wiary i kultury. Z pewnością trzeba stawiać pytanie o typ duszpasterstwa, który okazuje się najskuteczniejszy w osiągnięciu tego celu. Musimy, więc się pytać jak to, co czynimy i czemu podlegamy w aspekcie pastoralnych działań Kościoła przekłada się na codzienne życie i świadectwo, jakie formy tego duszpasterstwa okazują się najbardziej skuteczne w tworzeniu syntezy wiary i życia.

Niewątpliwie taka optyka wymaga patrzenia na Kościół jako na wspólnotę ludu Bożego, która posiada misję przemiany świata i jest wyposażona w środki, aby tę misję wypełnić, tj. doprowadzić do syntezy wiary i kultury. Wtedy będzie możliwe przezwyciężenie obecnego w kulturze współczesnej konfliktu duchowego, który redukuje sens ludzkości do niej samej. Potrzeba syntezy kultury i wiary nie jest tylko wymaganiem kultury, ale także wiary. „Wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemyślaną, nieprzeżyta wiernie” (Jan Paweł II, 1993b, s. 766–767). W tym stwierdzeniu Jana Pawła II widać wyraźnie, iż wiara winna stawać się kulturą. Istnieje bardzo mocny związek między inkulturacją ewangelii a ewangelizacją kultur. Papież nie daje tych wskazań tylko w odniesieniu do terenów misyjnych, ale zaleca, aby je stosowano i rozciągnięto na wszystkie konteksty kulturowe współczesnego świata. Aby to było możliwe, trzeba znaleźć język przekazu orędzia, który trafiałby do serc wszystkich ludzi, niezależnie od kontekstu kulturowego. Praca ta nie może być zaniechana, gdyż jest częścią nowej ewangelizacji i dlatego, jest szczególnym zadaniem dla Biskupów, złączonym z ich funkcją.

Ewangelizacja kultur to także teren, gdzie ma się realizować powołanie świeckich do świętości tak, aby moc Ewangelii przenikała życie rodziny, pracy, mass mediów, sportu i czasu wolnego. Świeccy mają animować porządek społeczny, życie publiczne, narodowe i międzynarodowe. Ich obecność może wywierać przemieniający wpływ

na środowisko i zasiewać nadzieję (Jan Paweł II, 1987b s. 121; Jan Paweł II, 2003b, pkt 51, 87). Głosząc Ewangelię, dzisiaj w tym kontekście kulturowym należy zachować troskę nie tylko o prawowierność, ale także o to, aby Ewangelia była głoszona, w sposób znaczący, tj. tak, aby została usłyszana i przyjęta, chodzi tu przede wszystkim o dobre wykorzystanie mass mediów i przygotowanie głosicieli. Tak pojęta ewangelizacja jest dziś największym wyzwaniem, jakie trzeba obecnie podjąć w stosunku do kultury pozbawionej korzeni duchowych. Wnosi to nadzieję na humanizację wspólnoty i jej instytucji za pośrednictwem Ewangelii (Jan Paweł II, 1992b s. 46; Jan Paweł II, 2003b, pkt 30).

Jan Paweł II nie nawołuje do tworzenia syntezy wiary i kultury w postaci jednej wybranej kultury, rozumianej jako chrześcijańska. Zalecenie, iż wiara ma stawać się kulturą, oznacza, że wiara ma przeniknąć etos jakiegoś ludu, jego zasadnicze postawy, instytucje i wszystkie struktury. Szczególną rolę w tym procesie ma odegrać ewangelizacja, która ma zapobiec nieobecności wartości fundamentalnych w kulturze nowoczesnej. To ewangelizacja ma dać odpowiedź na kryzys w kulturze, przez poszukiwanie jako alternatywy kultury w pełni chrześcijańskiej (Jan Paweł II, 1992a, s. 545). Nie oznacza to bynajmniej powrotu w kulturze do teokracji średniowiecznej, lecz jest jak najprostszą animacją i przemianą życia kulturalnego we wszystkich jego wymiarach przez Ewangelię. „Nie możemy mylić uniwersalizmu z uniformizacją” (Miguens, 1994, s. 169–170). Nie istnieje jakaś unikatowa – jedyna kultura chrześcijańska, lecz raczej różne wersje kultury chrześcijańskiej. Można chrystianizować kultury różne od siebie, ratując w tym samym czasie ich różnorodność kulturową (Miguens, 1994, s. 169–170).

Taka postawa Jana Pawła II wobec kultury pozwala mu zachować należną wolność i wierność Ewangelii. W tym świetle Ewangelia i Kościół nie stają się więzieniem jakiejś jednej kultury. Papież mówi: „...czasem dać świadectwo Chrystusowi oznacza wziąć w całości najszlachetniejsze intencje jakiejś kultury, innym razem znowu dać świadectwo Chrystusowi jest wyzwaniem na pojedynek rzuconym kulturze, przede wszystkim wtedy, gdy prawda o osobie ludzkiej jest zagrożona” (Jan Paweł II, 1995b, s. 782). Niewątpliwie Papież daje w tym stwierdzeniu najbardziej związałą zasadę rozróżniania duchowej wartości jakiegokolwiek kultury. W tych odważnych zdaniach ukazana jest pewna forma walki kulturalnej, w wymiarze nie tylko indywidualnym, ale i społecznym. W walce tej kultura jakiegokolwiek społeczności narodowej, zawodowej, rodzinnej jest przemieniana (nawracana) przez chrześcijaństwo. Niejednokrotnie też buntuje się przeciw orędziu zbawczemu. Świat nie chce podporządkować się

Ewangelii, ale chce ją podporządkować ogólnie przyjętej społecznie akceptowanej normie moralnej, odrzucając możliwość nawrócenia się i przemiany (Buttiglione, 1986 s. 120–121).

Papież zdecydowanie podkreśla, że gdyby świat ostatecznie odrzucił chrześcijaństwo i zaczął żyć, nie licząc się z Bogiem, i Ewangelią, to wcześniej czy później doprowadzi to do klęski ludzkiej społeczności (Jan Paweł II, 2003a, pkt 5). Ta tendencja w kulturze zdaje się być coraz silniejsza. To właśnie w tym kontekście należy odczytać słowa skierowane do Europejczyków: „Europejska kultura sprawia wrażenie milczącej apostazji człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał” (Jan Paweł II, 2003a, pkt 9). Znajduje to swoje negatywne odbicie na polu wiary w postaci tzw. kryzysu wiary (Buttiglione, 1986, s. 121). Wiara w ciągu dziejów wciela się w struktury i instytucje ludzkie. Jednak zmiana w procesie historii sytuacji, w których żyją ludzie, sprawia, że formy z przeszłości stają się przestarzałe i zbędne. Sytuacja taka może rodzić i często rodzi niebezpieczne przekonanie, iż tak samo jest z wiarą. Pojawiają się wtedy dwie błędne postawy w kulturze: jedna broniąca dawnych form z przeświadczeniem, że wiara nie może się bez nich obejść, druga sądząca, że wiara jest całkowicie zdeterminowana przez ducha czasu i nie ma własnej treści zdolnej mu się przeciwstawić.

Jan Paweł II daje inne wskazania: Jezus Chrystus jest ciągle obecny w historii i może dawać życie formom nowym. Prawda jego wcielenia przewyższa historię, transcenduje ją, a także człowieka i świat. Papież uświadamia ludziom dobrej woli konieczność przekonania świata, że transcendencja jest podstawą do ukazania prawdy świata i człowieka. Znaleźć transcendencję w historii to znaleźć Jezusa, to także odsłonić prawdziwy sens człowieka, historii i kultury. Kultura jest materializacją ducha ludzkiego i uduchowieniem materii, co w konsekwencji sprawia, że świat staje się bardziej ludzki (Gallager, 1999, s. 70).

■ 2.5. Osoba i transcendencja u podstaw kultury

Inne ważne zagadnienia, dotyczące życia kulturalnego, które można znaleźć w nauczaniu Jana Pawła II, to problem osoby i problem transcendencji, które stoją u podstaw kultury. Tak jak to już było wspomniane, i co podkreślił Sobór, kultura jest zasadniczym, istotnym sposobem bytowania osoby i powinna być doskonałona za pomocą wszelkich dostępnych środków (KDK, 53). Kultura zmierza do udoskonalenia, przemienienia, nawrócenia człowieka, który „przykładając się

do różnych dyscyplin naukowych w dziedzinie filozofii, historii, matematyki, przyrodoznawstwa, oraz uprawiając różne rodzaje sztuki, może w dużym stopniu przyczynić się do tego, by rodzina ludzka wznosiła się ku wyższym przesłankom prawdy, dobra i piękna oraz osądu wszelkiej wartości” (KDK, 57). Dlatego Sobór Watykański II zachęca do prawidłowego rozwoju kultury, tak, aby wszyscy ludzie mogli korzystać z jej dobrodziejstw. Również papieże ostatnich dziesięcioleci (Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI) wiele uwagi poświęcili kwestiom związanym z kulturą (por. Jan XXIII, 1963, 146–149). Zagadnieniami tymi żywo interesował się też kard. Karol Wojtyła, profesor i wykładowca KUL w latach 1953–1978 (por. Wojtyła, 1979, s. 457–461). Będąc papieżem, bardzo często podkreślał, iż jedynym podmiotem kultury jest człowiek, który bez niej nie może żyć. Kultura jest częścią człowieczeństwa. „Człowiek i tylko człowiek jest sprawcą i twórcą kultury; człowiek i tylko człowiek w niej się wyraża i w niej się potwierdza” (Jan Paweł II, 1985b, s. 727).

Ważny aspekt kultury wskazał Ojciec Święty w czasie swojej pielgrzymki na Litwę w 1993 roku. Przemawiając spontanicznie do grupy polskiej, powiedział, iż „kultura jest tym wszystkim, co tworzy osobę ludzką i wspólnotę, w której człowiek żyje” (Jan Paweł II, 1993c, s. 641). Kultura, zdaniem Jana Pawła II, pozostaje w istotnym związku z tym, czym człowiek jest, zaś jej powiązania z tym, co człowiek posiada, są wtórne i względne. „Wszystko, co człowiek posiada, o tyle jest ważne dla kultury, o ile jest kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada, może równocześnie pełniej być jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach bytowania” (Jan Paweł II, 1985b, s. 729). Relacja kultury do natury człowieka jest absolutna i bezpośrednia, natomiast relacja ze światem produkcji (z tym, co stanowi „mieć”) jest pośrednia (Gubała, 1984, s. 101). Szczególna zaś wartość kultury chrześcijańskiej polega na tym, że niesie ona z sobą wszystko to, co pochodzi od Boga, co ma związek z Ewangelią i posłannictwem Kościoła, co dotyczy człowieka i jego potrzeb.

Można powiedzieć, że Jan Paweł II w kulturze proponuje personalizizm, pluralizm i uniwersalizm (Kowalski A., 1983, s. 44–45). Te trzy określenia wydają się kluczem do zrozumienia wizji kultury, jaką proponuje Papież. Stanowią probierz kultury prawdziwej, która jest humanizacją, i kultury fałszywej – dehumanizacji. Człowiek, wybierając kulturę, wybiera swój los, dlatego Kościół wiele oczekuje od ludzi kultury, od nich zależy przyszłość ludzkości w jej najgłębszych korzeniach (Jan Paweł II, 1985b, s. 734–736). Społeczeństwo poddane dziś jest silnej presji

„niekultury” dehumanizującej, tak zwanej cywilizacji technicznej, manipulacjom politycznym, ekonomicznym. Powoduje to niejednokrotnie utratę podstawowych kryteriów wartości i zagubienie własnej podmiotowości. Następstwem tego jest osłabienie więzi społecznych i narodowych. W takiej pustce duchowej, powodowanej także brakiem autorytetów moralnych, wzorców i symboli, pojawiają się puste znaki, idole i zmienne mody. Kultury unifikują się niebezpiecznie (wpływ środków masowego przekazu) i wraz z tym procesem pojawia się inne zagrożenie w postaci coraz większych barier technicznych i technologicznych, rozbijających więź duchową i wspólnotę interesów. Pojawia się także kultura, której motorem napędowym jest lęk przed innymi wspólnotami ludzkimi (Jan Paweł II, 1985b, s. 45–46).

Kultura chrześcijańska nie dąży do podporządkowania sobie kultur innych ludów i narodów, lecz proponuje uniwersalne zasady etyczne i chrześcijański system wartości oraz normy, które mogą być przyswojone przez wszystkie kultury. Spójność kultury chrześcijańskiej z wiarą nadaje życiu ludzkiemu szerszy niż tylko ziemski wymiar. Kultura tak pojęta nadaje życiu człowieka także już tu na ziemi głęboki sens. Chrześcijanie mają bronić tego sensu. Czynią to zwłaszcza, gdy nie pozwalają sprowadzić człowieka do roli przedmiotu, którym można dowolnie manipulować, poniżać go lub dowolnie usuwać. Szczególnie chodzi tu o fałszywe założenie, jakie jeszcze często występuje w podejściu do pracy ludzkiej, zgodnie z którym człowiek jest uważany za jej element, a nie podmiot. Kultura chrześcijańska takie założenie musi napiętnować. Jan Paweł II (1981) nazywa to błędem kapitalizmu i mówi, iż błąd ten nie może się powtórzyć. „Za naszych czasów człowiek jest poniżany przez systemy ekonomiczne, które wyzyskują całe zbiorowości. Poza tym bywa on jeszcze ofiarą niektórych systemów politycznych lub ideologicznych, które zniewalają duszę narodów. Jako chrześcijanie nie możemy milczeć, ale musimy piętnować ten ucisk kulturalny, który osobom i grupom etnicznym nie pozwala być sobą zgodnie z ich najgłębszym powołaniem” (Jan Paweł II, 1983b, s. 7).

Zdaniem Jana Pawła II (1995, s. 730), „każda kultura jest próbą refleksji nad tajemnicą świata, a w szczególności człowieka: jest pewną możliwością wyrażenia transcendencji życia ludzkiego”. Niestety dziś żyjemy w pewnej kulturze dominującej, charakteryzującej się ucieczką od Boga, od transcendencji (Jan Paweł II, 1995a, s. 761). Taka kultura, zdaniem Papieża, staje się nieuchronnie antykulturą i nie jest w służbie dobra osoby. „Kultura, która nie jest służbą człowiekowi, nie jest prawdzi-

wą kulturą” (Jan Paweł II, 1988a, s. 1430). Poczucie *sacrum* i poszanowanie rodziny są ochroną przeciw prądom dominującym w kulturze rozumienie jako antykultura. Pozwalają także uniknąć pewnego typu alienacji związanej z określoną kulturą i jej przeceniania. Każą pamiętać, że kultura jest zawsze wytworem człowieka i w związku z tym jest też naznaczona grzechem (Jan Paweł II, 1990c, pkt 54). Dzisiaj obserwujemy powszechny upadek zasad i wartości moralnych z jednoczesnym ukształtowaniem się mentalności konsumpcyjnej, co znajduje swoje bezpośrednie odbicie w kulturze w sposób szczególny zlaicyzowanej i ubogiej w transcendencję (Jan Paweł II, 1988c, s. 1737). Najbardziej obszerna dyskusja na temat kultury zawarta jest w przemówieniu Papieskim wygłoszonym na forum zgromadzenia UNESCO w 1980 roku. Ideą centralną tego wykładu jest położenie nacisku na transcendencję osoby ludzkiej we wszelkich możliwych sposobach w podejściu do zagadnienia kultury.

Jan Paweł II (1985b, s. 728–729 i 731–732) przestrzega przed niebezpieczeństwem zawężenia kultury do jej wytworów czy też przed utożsamieniem jej z samą aktywnością kulturalną. Podkreśla także, iż kultura jest rzeczywistością osobową i wspólnotową, która jest skierowana na zrealizowanie osoby we wszystkich jej wymiarach. Zależna jest ona od wspólnoty i zachowuje relację do natury, do innych i do Boga (Jan Paweł II, 1985b, s. 728–729 i 731–732). W tym sensie kultura nigdy nie jest prywatna, ale jest wspólnotowa i ma być rozumiana jako dobro wspólne każdego ludu, jest wyrazem jego godności, wolności i twórczego zmysłu, jest świadectwem jego dziejowej drogi. Tylko w obrębie kultury i poprzez kulturę wiara chrześcijańska staje się historyczna i tworzy historię (Jan Paweł II, 1988b, pkt 44). Różne kultury, jakie pojawiają się w ciągu dziejów, są zawsze próbą odpowiedzi na pytanie, jaki jest osobisty sens egzystencji każdego człowieka (Jan Paweł II, 1991, pkt 24). We współczesnej kulturze trudno odczytać tę odpowiedź. Kultura współczesna jest chora wskutek immanentyzmu antropologicznego, który oddziela etykę od prawdy i pogrąża kulturę w relatywizmie. W głębokich warstwach każdej kultury ukryta jest miłość, która pozwala jej przekraczać swoje nieuniknione ograniczenia, otwierając kulturę na tajemnicę Boga.

We współczesnej kulturze dostrzegamy kryzys najostrzej przejawiający się w etyce, jest on spowodowany przede wszystkim osłabieniem sensu prawdy, zarówno w odniesieniu do rozumu, jak i do sumienia. Do takiej sytuacji doszło wskutek zagubienia odniesienia, relacji do prawdy ostatecznej, to znaczy do Boga. To jest punkt centralny tego kryzysu. Bez Boga stworzenie nie ma swojej podstawy, bez

relacji do pierwszej prawdy podważona zostaje słuszność ostatecznych ludzkich prawd i w ten sposób kompromituje się ważność kultury, która, funkcjonując w klimacie pozbawionym prawdy ostatecznej, nie pomaga mu i nie respektuje w sposób całkowity i niepodważalny jego samego. Istnieje potrzeba zmiany kryteriów w tym zakresie, tak aby porządek nadnaturalny został z powrotem przyjęty jako fundament oraz gwarancja ludzkiej kultury i wartości, przede wszystkim takich, jak: miłość, przyjaźń i solidarność. Podstawa ta jest potrzebna też bardzo w takich obszarach, jak prawo i porządek społeczno-polityczny. Wolność, którą mają zabezpieczać te dwie rzeczywistości, nigdy nie będzie realna, jeśli nie będzie zbudowana na prawdzie tak widzianej (Jan Paweł II, 1990 b, s. 768).

Miłość, zdaniem Jana Pawła II, jest potrzebą podstawową każdej kultury. Religia zaś jest częścią integralną kultury prawdziwej (Jan Paweł II, 1990a, s. 58; Nowak A.J., 1996, s. 92–93). Niestety, zdaniem Papieża, kultura współczesna idzie w kierunku niebezpieczeństwa stania się kulturą nieludzką, bezosobową. W szczególności kultura intelektualna może zamknąć się w samej sobie i pozostać głuchą na wymiar transcendentalny osoby i na Boga (Jan Paweł II, 1996, s. 661–662; 1990b, s. 768).

Tymczasem to właśnie człowiek nauki winien troszczyć się „zarówno o odpowiedzialność etyczną, jak i o integralną koncepcję osoby ludzkiej” (por. Życiński, 1988, s. 134–137). Wpływ tych koncepcji sekularystycznych może zasłonić, zlikwidować wymiar, znaczenie i jakość zagadnień stojących w centrum kultury. „Kultura bez wartości uniwersalnych nie jest prawdziwą kulturą” (Jan Paweł II, 1987a, s. 1292). Kontakt z kulturą intelektualną i artystyczną daje pewne możliwości do dialogu, szczególnie z niewierzącymi. W tym znaczeniu kultura reprezentuje pewien wymiar fundamentalny duszy, który wprowadza osoby w relacje między sobą i jednoczy w tym, co one mają najbardziej własnego, tzn. w ich wspólnym człowieczeństwie (Jan Paweł II, 1993a, s. 1793).

Autotranscendencja ludzka objawia się w sposób uprzywilejowany w geniuszu twórczym, a szczególne piękno jest wyrazem absolutu, dlatego też wszyscy, którzy zajmują się twórczością, winni być postrzegani przez Kościół jako osoby służące prawdzie, dobru i pięknu. Kościół rozpoznaje ich jako tych, którzy pomagają innym odkryć ich pamięć i ożywić sumienie (Jan Paweł II, 1993a, s. 89). Przemiany, nawrócenia wymaga działalność naukowa, na której obszarze niejednokrotnie już nie mówi się o prawdzie, transcendencji, lecz postulat prawdy traktuje się jako przesłankę obcą nauce, jako interpolację z pola metafizyki. Taka tendencja prowadzi do

dehumanizacji nauki. Jan Paweł II rozwija mądrościową koncepcję nauki, w której dostrzega wymiar aksjologiczny i etyczny. Kto poznaje prawdę, zanurza się także w relacje zachodzące między prawdą a dobrem. W poszukiwaniu prawdy konieczna jest poprawność logiczna niepozbawiona jednak wrażliwości etycznej, otwarta na takie wartości jak szczerść, odwaga, uczciwość. Kto odrzuca te zasady w poznaniu naukowym, traktuje tym samym naukę utylitarnie, co w konsekwencji prowadzi do podobnego traktowania człowieka jako surowca, na którym można przeprowadzać dowolne eksperymenty w nadziei osiągnięcia określonego celu. Myślenie zgodne z tym schematem określane jest instrumentalizmem teoriopoznawczym, od którego już tylko krok do instrumentalizmu antropologicznego, w którym na pierwszym miejscu stawia się sukces odkrywczy, a nie dobro człowieka (Jan Paweł II, 1997, s. 60; Życiński, 1988, s. 134–137).

Jak już zostało wspomniane, Jan Paweł II, aby przeciwdziałać tym procesom, odwołuje się do mądrościowej koncepcji nauki. W tym nurcie rozważań wspomina o tak zwanej posłudze myślenia, która jest niezbędna do rozwoju osoby i społeczeństwa. Z posługą tą związane jest sumienie krytyczne, ostrzegające przed zagrożeniami, także przed zagrożeniem zamknięcia się kultury na transcendencję. Nauka może przyjść tutaj kulturze z pomocą, „gdyż poznanie nigdy się nie kończy, zawsze odsyła ku czemuś, co jest ponad bezpośrednim przedmiotem badań, ku pytaniom otwierającym dostęp do Tajemnicy człowieka (Jan Paweł II, 1997, s. 60; Życiński, 1988, s. 134–137). Na tym polu może pogłębiać się i rozwijać dialog nauki i wiary, jeśli zostanie najpierw odrzucona pokusa jednostronnego redukcjonizmu i zaplanowanej izolacji.

Jeżeli podstawowym zadaniem kultury jest danie odpowiedzi na pytanie, jaki jest sens i cel naszej egzystencji, to różne dziedziny nauki, każda we własnym zakresie, mogą wiele tutaj wnieść (Jan Paweł II, 1991, s. 8). Tak ustawiony problem nauki, kultury, wiary i Kościoła pozwala z większym prawdopodobieństwem uniknąć z jednej strony – łatwego antyintelektualizmu, z drugiej zaś – religijnego agnostycyzmu (Życiński, 1988, s. 140–141). Miejscem tego dialogu ma być nie jakaś „kultura naukowa”, „kultura kompromisu”, na którą wszyscy się zgodzą. Chodzi o podtrzymanie dialogu nauki i wiary, chrześcijaństwa ze współczesną cywilizacją naukowo-techniczną. Pozwoli to na zmianę atmosfery, w której indywidualne interpretacje wyników naukowych odbierane by były jako konflikt wiary i nauki. Pastoralna opcja obecności Kościoła w kulturze współczesnej ma swoje podłoże w wizji człowieka sformułowanej przez Jana Pawła II. Według Papieża (Jan Paweł II,

1983b, pkt 6), człowiek, ma bezpośrednie odniesienie do kultury, decydujące o jego być albo nie być: „Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że poprzez nią człowiek odznacza się i odróżnia od całej reszty istnień, wchodzących w skład widzialnego świata: człowiek nie może obejść się bez kultury. Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka” (Jan Paweł II, 1993, s. 4).

Swoją koncepcję dialogu wiary z kulturą Jan Paweł II pragnie kierować do każdego człowieka, także niewierzącego. Dialog ten ma, jego zdaniem, decydujące znaczenie dla przyszłych dziejów ludzkości. Jan Paweł II nie traktuje z jednakową uwagą wszystkich składników poszczególnych kultur, nie uprawia eklektyzmu. Jak wspomniałem wyżej, zdaniem Papieża, dialog chrześcijaństwa z jakąkolwiek kulturą winien być zarówno ewangelizacją danej kultury, jak i inkulturacją Ewangelii (J. Życiński, 1988, s. 138). Papież nie jest głosicielem tezy, iż alternatywne kultury, systemy i wartości stanowią składnik tej samej wielobarwnej tęczy, której nie można poprawnie opisać, jeśli uznaje się wyższość jednego z kolorów. Podobne rozumowanie prowadziłyby do absurdu. Na tej samej płaszczyźnie trzeba by było postawić na przykład faszyzm i demokrację. Papież nie propaguje także kultury, w której wzorce wychowawcze chce się zastąpić samym przekazem informacji, pomijając wszelkie odniesienie do wartości. Ukształtowany tak człowiek popadłby z czasem w relatywizm, radykalny pragmatyzm i żyłby według nakazów zmiennej mody.

Stawiałoby go to w sytuacji duchowej, w której wszelkie pytanie o Boga pozbawione byłoby poważnej treści. Jest to bardziej niebezpieczne niż ateizm (J. Życiński, 1988, s. 139–141).

Idea ewangelizacji kultury jest nieodłączna od właściwej Kościołowi misji ewangelizacyjnej, której celem jest nawrócenie człowieka i przeniknięcie całej kultury duchem Ewangelii. Dlatego rozdźwięk między wiarą a kulturą stanowi niemałą przeszkodę w ewangelizacji, natomiast kultura ukształtowana w duchu chrześcijańskim sprzyja rozszerzaniu Ewangelii. Jan Paweł II pod adresem kultury wysuwał konkretne postulaty. Jego zdaniem powinna ona:

- ▶ być skierowana ku bezinteresownemu poszukiwaniu prawdy i ludzkich wartości;
- ▶ ukazywać godność osoby ludzkiej;
- ▶ ukazywać szacunek dla ludzkiego życia;
- ▶ dbać o etyczny charakter techniki i nauki (Kowalski J., 2004, s. 393–394).

Krzysztof Pawlina (1995, s. 236–238) wskazuje na trzy kierunki działań, które powinny być podjęte, aby zostały zachowane chrześcijańskie korzenie kultury:

- ▶ ukazywanie w lansowanej kulturze tego wszystkiego, co pomniejsza godność ludzką;
- ▶ uświadamianie potrzeby wartości ogólnoludzkich w życiu jednostek i społeczeństwa;
- ▶ tworzenie kultury odzwierciedlającej uniwersalne wartości osoby ludzkiej.

Z przyczyn oczywistych kultura katolicka w Polsce w latach 1945–1989 znajdowała się poza obiegiem państwowym. Zepchnięta była do podziemi świątyń i do sal parafialnych. W związku z czym siła jej oddziaływania była znikoma. System komunistyczny usiłował odzierać kulturę z jej elementów odnoszących się do transcendencji. Pomimo zmian społeczno-ustrojowych, które nastąpiły po 1989 roku, kultura nadal odcina się od chrześcijańskich korzeni. Jak słusznie zauważa K. Pawlina (1995, s. 233–234): „Zachwianie tożsamości kultury chrześcijańskiej w Polsce przybiera wciąż na sile. Ci, którzy usiłują przeprowadzić Polskę od totalitaryzmu do demokracji coraz bardziej zapominają o chrześcijańskich korzeniach narodu polskiego. Wśród wielu symptomów wskazujących na zachwianie tożsamości kultury chrześcijańskiej na pierwszym miejscu jawi się wizja świata bez Boga”.

Zadaniem wszystkich chrześcijan jest realizować soborowy postulat chrystianizacji kultury. Papież Jan Paweł II (1985a) postulował: „Kościół szanuje wszystkie kultury i żadnej z nich nie narzuca swojej wiary w Jezusa Chrystusa, zachęca jedynie wszystkich ludzi dobrej woli do popierania prawdziwej cywilizacji miłości, opartej na ewangelicznych wartościach braterstwa, sprawiedliwości i godności dla wszystkich”.

W trakcie audiencji dla Papieskiej Rady do Spraw Kultury papież Jan Paweł II (1985a) przypomniał: „Nie możemy zaniechać ewangelizacji! Obecnie tak dużo jest rejonów i tak wiele środowisk kulturalnych, nieczułych na Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie. Mówię o kulturach tych miejsc na świecie, które znajdują na marginesie wiary chrześcijańskiej. Ale myślę też o wielkich sektorach kulturowych krajów o tradycji chrześcijańskiej, które są obecnie obojętne religijnie, jeżeli nawet nie nieposłuszne Ewangelii”.

Korzenie Europy i „europejskości” tkwią w Ewangelii. Tożsamości europejskiej nie da się zrozumieć bez chrześcijaństwa. W przemówieniu pożegnalnym na lotnisku w Balicach, Jan Paweł II (2005, s. 834–835) wyjaśniał: „Tu chodzi o korzenie

– a korzenie sprawiają, że drzewo trwa i rośnie. Trzeba się wciąż przekonywać, czy nasze europejskie i polskie bytowanie nie zostało w rzeczywistości oderwane od tych korzeni. Przecież bardzo pracowano i pracuje się nad tym, ażeby Europę przy zachowaniu chrześcijańskiej tożsamości jej korzeni wyzuć z tego, co istotnie chrześcijańskie”.

Dla Ojca świętego wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorów z przeszłości. Wyraża się ona w trosce o rozwój rodzimej kultury, w umiejętności budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które wielokrotnie zdały egzamin w historii, a wyzwaniem współczesnego świata, między wiarą a kulturą oraz między Ewangelią a życiem.

„Nowy człowiek” poprzez kulturę wyraża swoją unię mistyczną z Chrystusem. Poprzez swoje dzieła, twórczość przyczynia się do głoszenia Chrystusa. Kultura „nowego człowieka” ma źródło w Ewangelii, a więc jest „kulturą miłości i przebaczenia, kulturą pokoju i sprawiedliwości, kulturą życia i słowa, kulturą pracy i cierpienia, kulturą twórczego ducha” (Nowak A.J., 2002, s. 62).

Chrześcijanin obdarowany nowym życiem w Chrystusie musi tworzyć kulturę na miarę tego obdarowania. „Christianum” kultury wymaga światła wiary: „Chrystus poprzez Odkupienie dokonał zbawienia każdego człowieka i całego człowieka, odkupił On również ludzką kulturę, będącą podstawowym wyrazem człowieka jako jednostki, jako wspólnoty, jako ludu, jako narodu. Wszystkie ludzkie wartości są odkupione i zbawione przez Chrystusa, który daje nowy wymiar całej rzeczywistości człowieka. Łaska zbawienia, która uzdrawia, doskonali, scala i wynosi naturę człowieka, w analogiczny sposób uzdrawia, doskonali, scala i wynosi kulturę” (Jan Paweł II, 1983a).

Kultura europejska przeniknięta poczuciem transcendencji osoby ludzkiej, przez wieki tworzyła właściwy klimat do rozwoju człowieka. Stąd też jedyną drogą, dzięki której ludzkość może odzyskać utraconą równowagę duchową jest powrót do chrześcijańskich korzeni Europy. Zadaniem współczesnej pedagogiki pastoralnej jest zatem ewangelizacja kultury, przywracająca *sacrum* ludzkiemu życiu, zakorzeniająca sposób myślenia i normy działania w wartościach Ewangelii.

■ Wykaz skrótów

- CA – Jan Paweł II, *Centesimus annus*, encyklika, Vatican 1991.
ChL – Jan Paweł II, *Chrisifideles laici*, adhortacja apostolska, Vatican 1988.
EC – Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, adhortacja apostolska, Vatican 2003.
EN – Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, adhortacja apostolska, Vatican 1976.
IGP – *Insegnamenti di Giovanni Paolo II 1978–2004*, Vatican 1979.
KDK – Sobór Watykański II, *Gaudium et spes. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, Rzym 1965.
LE – Jan Paweł II, *Laborem exercens*, encyklika, Vatican 1981.
PG – Jan Paweł II, *Pastores Gregis*, adhortacja apostolska, Vatican 2003.
RMis – Jan Paweł II, *Redemptoris misio*, encyklika, Vatican 1990.

■ Piśmiennictwo

- Adamski F., *Poza kryzysem tożsamości w kierunku pedagogiki personalistycznej*, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1993.
- Bloom A., *Umysł zamknięty*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2004.
- Bocheński M., *O patriotyzmie*, Wyd. „Odpowiedzialność i Czyn”, Warszawa 1985.
- Buttiglione R., *Zadanie świeckich w ewangelizacji kultury*, „Życie katolickie” 1986, nr 7/8.
- Carrier H., *The Church and Culture since Vatican II*, University of Norte Dame, Paris 1985.
- Casanova J., *Public Religions in the Modern World*, University of Chicago, Chicago 1994.
- O'Donovan O., *The Desir of the Nations*, Cambridge 1966.
- Chałas K., *W stronę kultury dawania*, Wyd. „Jedność”, Kielce 2001.
- Chałas K., *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1, Wyd. „Jedność”, Lublin–Kielce 2003.
- Cox H., *La cité séculière. Essai théologique sur la sécularisation et l'urbanisation*, Wyd. Casterman, Paris 1969.
- Duquoc Ch., *Niejasności teologii sekularyzacji*, PAX, Warszawa 1975.
- Gallager M.P., *Fede e cultura. Un rapporto cruciale e conflittuale*, Wyd. San Paolo, Milano 1999.
- Gubała W., *Rola kultury i nauki w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Homo Dei” 1984, nr 2.
- Falco di J-M., *Media są zniewolone i zniewalają*, „Nasz dziennik” 14 listopada 2006 r.
- Filipiak M., *Socjologia kultury. Zarys zagadnień*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996.
- Insegnamenti di Giovanni Paolo II 1978–2004*, Libreria Editrice Vaticana, Vatican 2004.
- Jan XXIII, *Pacem in terris*, encyklika, Rzym 1963.
- Jan Paweł II, *Avete nelle vostre mani la responsabilità di fare del Perù un luogo dove tutti vivano secondo la loro dignità di persone, Con gli uomini di cultura – Lima, 15.05.1988*, IGP XI, 2(1988). (a)
- Jan Paweł II, *Centesimus annus*, encyklika, Vatican 1991.
- Jan Paweł II, *La Chiesa ha bisogno di sacerdoti gioiosi capaci di portare la vera gioia al popolo di Dio, Vespri: l'omelia durante la celebrazione nella cappella del Seminario Maggiore – Yonkers (USA), 6.10.1995*, IGP XVIII, 2 (1995). (a)

- Jan Paweł II, *Chrisifideles laici*, adhortacja apostolska, Vatican 1988. (b)
- Jan Paweł II, *Comunicazione, universalità, senso di umanità sono i valori autentici di ogni autentica cultura*, *Incontro con il mondo della cultura*, 12.04.1987, IGP X, 1 (1987). (a)
- Jan Paweł II, *Crollano muri, si aprono frontiere ma permangono enormi barriere*, *Al Pontificio Consiglio per la Cultura*, 12.01.1990, IGP XIII, 1 (1990). (a)
- Jan Paweł II, *La dottrina filosofica, teologica, etica e politica di san Tommaso, eredità da riapprofondire nel contesto culturale di oggi*, Al IX Congresso tomistico, 29.09.1990, IGP XIII, 2 (1990). (b)
- Jan Paweł II, *List Apostolski motu proprio o połączeniu Papieskiej Rady do Spraw Kultury*, (1993)
- Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa*, adhortacja apostolska, Vatican 2003. (a)
- Jan Paweł II, *Fate maturare negli spiriti l'urgenza dell'incontro del Vangelo con le culture vive*, *Al Pontificio Consiglio per la cultura*, 17.01.1987, IGP X, 1 (1987). (b)
- Jan Paweł II, *Fedeli al Vangelo nell'opzione preferenziale per i poveri*, 11.10.1984, IGP VII, 2.
- Jan Paweł II, *Formowanie sumień zadaniem przedstawicieli świata kultury*, przemówienie, Rzym 15 grudnia 1983 r. (a)
- Jan Paweł II, *Laborem exercens*, encyklika, Vatican 1981.
- Jan Paweł II, *Lettera Apostolica Per l'unione del Consiglio della Cultura con il Consiglio per i non credenti*, 25.03.1993, IGP XVI, 1 (1993). (a)
- Jan Paweł II, *List do Kardynała Sekretarza Stanu. Powołanie do życia Papieskiej Rady do spraw Kultury*, 20.05.1982, [w:] *Nauczanie Papieskie*, t. 5, 1 Poznań 1993. (b)
- Jan Paweł II, *Le nuove sfide della dottrina sociale della Chiesa dopo i grandi cambiamenti nel Nord e nel Sud del mondo*, *Udienza: ai partecipanti alla Plenaria del Pontificio Consiglio «Iustitia et Pax»*, 12.11.1992, IGP XV, 2, (1992). (a)
- Jan Paweł II, *Mentre cadono illusioni culturali e politiche ascoltate la voce della Chiesa che difende in Cristo il valore dell'uomo*, *Appello ai credenti e non credenti durante l'incontro con la cittadinanza – Carpi*, 3.06.1988, IGP XI, 2 (1988). (c)
- Jan Paweł II, *Misja ewangelizacji kultur*, przemówienie do Papieskiej Rady do Spraw Kultury, Rzym 16.01.1985. (a)
- Jan Paweł II, *L'opzione preferenziale per i poveri si fonda sul Vangelo e non su criteri forniti da scienze umane e da ideologie*, Uruguay, 31.03.1987, IGP X. (c)

- Jan Paweł II, *Pastores Gregis*, adhortacja apostołska, Vatican 2003. (b)
- Jan Paweł II, *Posłanie do ks. George 'a Coynea dyrektora Obserwatorium Watykańskiego*, „Znak” 1991, nr 5.
- Jan Paweł II, *Przyszłość człowieka zależy od kultury*. Przemówienie Jana Pawła II do Papieskiej Rady Kultury, „Tygodnik Powszechny” 1983, nr 10. (b)
- Jan Paweł II, Przemówienie pożegnalne na lotnisku w Balicach, Kraków 16 sierpnia 1991 r., [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia homilie*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Redemptoris misio*, encyklika, Vatican 1990. (c)
- Jan Paweł II, *La sfida che l'America deve affrontare oggi è quella di trovare la pienezza della libertà nella verità, Lomelia durante la solenne Celebrazione Eucaristica domenicale all'«Oriole Park at Camden Yards»* – Baltimora, 8.10.1995, IGP XVIII, 2 (1995). (b)
- Jan Paweł II, *Sono di fronte a voi come testimone della dignità dell'uomo, Nella Sede delle Nazioni Unite, il Papa consegna all'umanità un messaggio di portata storica* – Palazzo delle Nazioni Unite, 5.10. 1995, IGP XVIII, 2 (1995). (c)
- Jan Paweł II, *Spotykamy się w imię wspólnej miłości do prawdy*, Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego – Kraków, 8.06.1997.
- Jan Paweł II, *Suscitare una nuova cultura dell'amore e della speranza ispirata alla Verità*, Udienza alla Plenaria del pontificio consiglio della cultura, 10.01.1992, IGP XV, 1, (1992) s. 46. (b)
- Jan Paweł II, *Tra la Chiesa e la cultura è necessaria e urgente una «nuova alleanza»*, L'incontro con il mondo accademico e con gli intellettuali nella Cappella dell'Università – Vilnius, 5.09.1993, IGP XVI, 2 (1993). (c)
- Jan Paweł II, *A vescovi americani in visita – ad limina*, Roma 1982.
- Jan Paweł II, *Wiara i kultura – dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym–Lublin 1988. (d)
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, Przemówienie w siedzibie UNESCO, 2.06.1980, [w:] *Nauczanie Papieskie*, t. 3, 1, Wyd. Pallottinum, Poznań 1985. (b)
- Jan Paweł II, *Wolność teologa Chrystusowi zakłada wierność Kościołowi i jego magisterium*, Przemówienie podczas spotkania z teologami, 1.11.1982, [w:] *Nauczanie Papieskie*, t. 5, 2, Wyd. Pallottinum, Poznań 1996.

- Kowalczyk S., *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005.
- Kowalski A., *Kultura chrześcijańska jako szansa dla świata*, „Chrześcijanin w Świecie” 1983, nr 117.
- Kowalski J., *Kultura w integralnym rozwoju człowieka w świetle nauczania Jana Pawła II*, [w:] K. Gryz (red.), *Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004.
- Krąpiec M., *Człowiek w kulturze*, Wyd. KUL, Warszawa 1996.
- Kuligowski R., *Humanizm w myśli Jana Pawła II. Studium teologicznomoralne*, Kielce 2004.
- Lefebvre S., *Sécularité et sécularisation*, Montréal 1992, t. 2.
- Leon XIII, *Au milieu des sollicitudes*, encyklika, Rome 1982.
- Milerski B., Śliwerski B., (red.), *Pedagogika*, Leksykon PWN, Warszawa 2000.
- Miguens F., *Fe y Cultura en la Enseñanza de Juan Pablo II*, Wyd. Palabra, Madrid 1994.
- Nowak A.J., *Nowy Człowiek*, Wyd. Signum Magnum, Rybnik 2002.
- Nowak A.J., *Sumienie miejscem doświadczenia miłości i grzechu*, [w:] A.J. Nowak (red.), *Miłość większa niż grzech*, „Homo meditans” 1996, t. 12.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej*, Wyd. KUL, Lublin 2000.
- Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, adhortacja apostolska, Vatican 1976.
- Pawlina K., *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 1995.
- Piwowarczyk J., *Wobec nowego czasu*, Wyd. Znak, Kraków 1985.
- Sobór Watykański II, *Gaudium et spes. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, Rzym 1965.
- Tamayo J.J., *Secularización, transcendencia religiosa y laicidad*, <http://www.fundacion-fernandobuesa.com> (data dostępu: 02.12.2006).
- Tischner J., *U źródeł integralizmu*, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 25.
- Wielgus S., *Sekularyzacja*, „Nasz Dziennik” 2007, nr 11 (2724).
- Wojtyła K., *Chrześcijanin a kultura*, [w:] K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979 ; „Znak” 1964, nr 10.
- Zimny J., *Współczesny model autorytetu nauczyciela*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2006.

Zizola G., *Perche i preti non sanno piu predicare*, „La Repubblica”, 6 stycznia 2010 r., za:
R. Skrzypczak, *Ojcowie jedli cierpkie jagody a dzieciom zdrętwiały zęby. Rewolucja antropologiczna 1968 roku*, „Fronda” 2010, nr 56.

Życiński J., *Wiara chrześcijańska w dialogu z kulturą współczesną wg Jana Pawła II*, „Ethos” 1988, nr 41–42.

■ Streszczenie

Ewangelizacja współczesnej kultury wyzwaniem dla pedagogiki pastoralnej

W artykule omówiono kwestię wzajemnej zależności zachodzącej między kulturą a człowiekiem. Poruszona została problematyka wychowania człowieka poprzez kulturę narodową, jak też poprzez fenomen kultury europejskiej ukształtowanej w oparciu o najwyższą wartość moralną – miłość. Podjęto refleksję nad zjawiskiem sekularyzacji we współczesnej kulturze, zarówno nad jej negatywnym, jak i pozytywnym aspektem. W tym nurcie spostrzega się także pewną reorientację w myśleniu, które to, wychodząc z przesłanek ideologicznych, bardzo często prowadzi do odrzucenia istnienia Boga i transcendentnego wymiaru rzeczywistości. W odniesieniu do zarysowanego kontekstu zagadnień, czerpiąc z nauczania Jana Pawła II, ukazano główne idee wysiłku ewangelizacyjnego w odniesieniu do kultury, u podstaw której stoi osoba i ma miejsce transcendencja.

■ Summary

Modern Culture Evangelizations as the Challenge to Pastoral Education

The paper presents the relationship between man and culture. It raises important issues, such as the upbringing and education of man through national culture and the phenomenon of the European culture based on the absolute moral value – love. The paper provokes reflection on secularization in modern culture, from the point of view of its negative and positive aspects. A certain reorientation in thinking can be observed, which – rooted in ideological premises – frequently leads to the rejection of God and transcendental dimension of reality. In view of this context the main ideas of evangelization effort have been outlined. They have been taken from the teaching John Paul II and refer to the culture which is based on the person and transcendence.

■ Słowa kluczowe

Pedagogika pastoralna, ewangelizacja, sekularyzacja, kultura.